

# POLSKA

Od blisko pięciu lat jesteśmy w Unii Europejskiej. I wbrew wielu opiniom eurosceptyków naprawdę mamy się czym pochwalić.

Nasze aktywne zaangażowanie z jednej strony stanowi pozytywny wkład w proces integracji europejskiej. Z drugiej skutecznie chroni nasze interesy w całej Wspólnocie.

Efektem pracy ekspertów w wielu ministerstwach i urzędach, licznych konsultacji podpartych solidnymi analizami jest spójna postawa w najważniejszych kwestiach dotyczących całej UE. W ten sposób wypracowaliśmy nasze stanowisko w sprawie przeglądu budżetu UE na lata 2008/2009 czy strategii lizbońskiej po 2010 roku.

Rząd już teraz uczestniczy także w dyskusji na temat przyszłej strategii Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego, której projekt jest opracowywany przez Komisję Europejską. Do tej pory Komisja Europejska wycofała pięć skarg skierowanych do Trybunału Sprawiedliwości przeciwko naszemu krajowi.

Przygotowujemy się do przyjęcia wspólnej europejskiej waluty. To zaś będzie skutkować większą stabilnością naszej gospodarki - jest to szczególnie cenne, gdy przyjdzie nam zmierzyć się z kolejnym kryzysem światowych finansów.

Trzeba jednak pamiętać, że ostateczny termin wejścia do strefy euro zależy nie tylko od nas. Będzie on wypadkową wielu zewnętrznych czynników o charakterze zarówno politycznym, jak i gospodarczym. Należy jednak podkreślić, że podstawy polskiej gospodarki są stabilne, o czym świadczą najnowsze prognozy Komisji Europejskiej na lata 2008-2010.

Wytrwale negocjujemy zapisy pakietu klimatyczno-energetycznego. I są tego efekty. Dzięki determinacji premiera Donalda Tuska w czasie październikowego szczytu Rady Europejskiej Polska otrzymała zapewnienie głosowania w sprawie pakietu przez państwa członkowskie w trybie jednomyślności. To nie pozostanie bez wpływu na ostateczną wersję dokumentu, która

powinna uwzględnić także specyfikę polskiej energetyki i polskiego przemysłu.

W ramach inicjatywy Partnerstwa Wschodniego staramy się o utworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy UE i wszystkimi jej partnerami (Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdawią oraz Ukrainą). Chcemy także, aby w niedalekiej przyszłości obywatele tych państw nie musieli się już starać o unijne wizy.

Aktualnie projektem dotyczącym Partnerstwa zajmuje się Komisja Europejska. Jeśli dokument w tej formie zyska akceptację Unii, duża w tym będzie zasługa Polski. Nie zapominamy o Ukrainie - nasi eksperci służą pomocą i doświadczeniem podczas niełatwego procesu zbliżenia do UE, w trakcie którego znajduje się nasz ukraiński partner. Chodzi między innymi o strategię narodową, harmonizację prawa, promocję polityki integracyjnej, a także absorpcję unijnych funduszy.

Wysoki poziom wdrażania funduszy europejskich przyznanych Polsce na lata 2004-2006 plasuje nas pod tym względem wśród liderów. Do beneficjentów trafiło już 90 proc. dostępnych środków i wiele wskazuje na to, że wykorzystanie pomocy unijnej będzie bardzo bliskie stu procent. Dotychczas żaden kraj w pierwszych latach członkostwa takiego wyniku nie osiągnął. Trwają intensywne prace zmierzające do usunięcia barier, które utrudniały beneficjentom sięganie po środki unijne.

Przykładem może być niedawna nowelizacja ustawy "Prawo zamówień publicznych" lub ustawa "O udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko".

W połowie listopada Komisja Europejska przedstawiła propozycje, w których zapisano postulowany od dawna przez polski rząd nowy plan działań na rzecz solidarności i bezpieczeństwa energetycznego UE. Dotyczą one m.in. ustanowienia mechanizmów finansowych, które będą wspierały budowę korytarza energetycznego łączącego Unię z regionem kaspijskim oraz rozbudowy mechanizmów solidarności energetycznej między państwami Wspólnoty, które umożliwią odpowiednią reakcję w sytuacjach kryzysowych.

Przewodniczenie Unii to duże wyzwanie. Polska zmierzy się z tym po raz pierwszy. To między innymi organizacja w Polsce około stu unijnych spotkań, w tym kilkunastu na poziomie

ministerialnym.

Do tego w Brukseli obsługa niemal 250 grup roboczych i komitetów Rady UE. I najważniejsze: będziemy odpowiadać za przebieg i efekty dwóch unijnych szczytów. Jak nigdy wcześniej to właśnie od nas będą zależeć unijne priorytety. Przygotowujemy się do tego od wielu miesięcy.

Komitet Europejski Rady Ministrów przyjął pod koniec października Program Przygotowań Rzeczypospolitej Polskiej do Objęcia i Sprawowania Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, którym zajmie się Rada Ministrów na początku grudnia.

W przyszłym roku wydatki budżetowe obejmą szkolenia, wizyty studyjne i staże, przygotowania działań promocyjnych i informacyjnych oraz ekspertyzy i analizy. Prowadzimy intensywną współpracę w ramach trio z Danią i Cyprzem oraz z poprzedzającym trio: Hiszpanią, Belgią, a także Węgrami.

W ramach inicjatywy Partnerstwa Wschodniego staramy się o utworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy UE i wszystkimi jej partnerami (Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdawią oraz Ukrainą). Chcemy także, aby w niedalekiej przyszłości obywatele tych państw nie musieli się już starać o unijne wizy.

Aktualnie projektem dotyczącym Partnerstwa zajmuje się Komisja Europejska. Jeśli dokument w tej formie zyska akceptację Unii, duża w tym będzie zasługa Polski. Nie zapominamy o Ukrainie - nasi eksperci służą pomocą i doświadczeniem podczas niełatwego procesu zbliżenia do UE, w trakcie którego znajduje się nasz ukraiński partner. Chodzi między innymi o strategię narodową, harmonizację prawa, promocję polityki integracyjnej, a także absorpcję unijnych funduszy.

Wysoki poziom wdrażania funduszy europejskich przyznanych Polsce na lata 2004-2006 plasuje nas pod tym względem wśród liderów. Do beneficjentów trafiło już 90 proc. dostępnych środków i wiele wskazuje na to, że wykorzystanie pomocy unijnej będzie bardzo bliskie stu procent. Dotychczas żaden kraj w pierwszych latach członkostwa takiego wyniku nie osiągnął. Trwają intensywne prace zmierzające do usunięcia barier, które utrudniały beneficjentom sięganie po środki unijne.

Przykładem może być niedawna nowelizacja ustawy "Prawo zamówień publicznych" lub ustawa "O udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko".

W połowie listopada Komisja Europejska przedstawiła propozycje, w których zapisano postulowany od dawna przez polski rząd nowy plan działań na rzecz solidarności i bezpieczeństwa energetycznego UE. Dotyczą one m.in. ustanowienia mechanizmów finansowych, które będą wspierały budowę korytarza energetycznego łączącego Unię z regionem kaspijskim oraz rozbudowy mechanizmów solidarności energetycznej między państwami Wspólnoty, które umożliwią odpowiednią reakcję w sytuacjach kryzysowych.

Przewodniczenie Unii to duże wyzwanie. Polska zmierzy się z tym po raz pierwszy. To między innymi organizacja w Polsce około stu unijnych spotkań, w tym kilkunastu na poziomie ministerialnym.

Do tego w Brukseli obsługa niemal 250 grup roboczych i komitetów Rady UE. I najważniejsze: będziemy odpowiadać za przebieg i efekty dwóch unijnych szczytów. Jak nigdy wcześniej to właśnie od nas będą zależeć unijne priorytety. Przygotowujemy się do tego od wielu miesięcy.

Komitet Europejski Rady Ministrów przyjął pod koniec października Program Przygotowań Rzeczypospolitej Polskiej do Objęcia i Sprawowania Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, którym zajmie się Rada Ministrów na początku grudnia.

W przyszłym roku wydatki budżetowe obejmą szkolenia, wizyty studyjne i staże, przygotowania działań promocyjnych i informacyjnych oraz ekspertyzy i analizy. Prowadzimy intensywną współpracę w ramach trio z Danią i Cyprem oraz z poprzedzającym trio: Hiszpanią, Belgią, a także Węgrami.

*Mikołaj Dowgielewicz, szef UKIE, pełnomocnik rządu ds. przygotowania organów administracji rządowej do polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej. W latach 2003-2004 doradca przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Pata Coksa, potem - jeden z rzeczników Komisji Europejskiej.*